

Weszliśmy w Nowy Rok 2015. Nowego Roku oczekiwaliśmy z nadzieją, że będzie lepszy od minionego. Nowy Rok witamy z wielkim pragnieniem, aby był dla nas szczęśliwy.

Z wiarą w lepszą przyszłość życzymy Polsce, Słowiańszczyźnie, Europie szczęśliwego Nowego Roku 2015. Niechaj będzie rokiem uwalniania się Narodów od zachodniej dominacji globalistycznej, rokiem rozwoju Narodów i ich współpracy w pokoju i wzajemnym poszanowaniu swoich narodowych dóbr i wartości.

Szczęśliwego Nowego Roku życzymy w szczególności Polsce, Narodowi Polskiemu, naszym Rodakom – Polkom i Polakom. Życzymy uwolnienia się od zachodniego zniewolenia i dokonania narodowego odrodzenia w sojuszu z Rosją, ze Słowiańszczyzną.

Szczęśliwego Nowego Roku życzymy bratniej Rosji, Słowiańskiemu Narodowi Rosyjskiemu i wszystkim Narodom Federacji Rosyjskiej, rosyjskiemu przywódcy Prezydentowi Władimirowi Putinowi uosabiającemu wielki patriotyzm Rosjan oraz rosyjską siłę i wytrwałość. Życzymy dalszej skutecznej obrony rosyjskiego Narodu i Państwa, obrony naturalnego wielobiegunowego porządku światowego chroniącego Narody, rodziny, ludzi przed zachodnio-globalistycznym zagrożeniem.

Szczęśliwego Nowego Roku życzymy wszystkim bratnim Narodom Słowiańskim stanowiącym Wspólnotę Słowiańską. Życzymy uwolnienia się od zachodniej zależności i osiągnięcia razem narodowego odrodzenia.

Szczęśliwego Nowego Roku życzymy pozostałym Narodom Europejskim. Życzymy w sojuszu z Rosją i całą Słowiańszczyzną wspólnego uczestnictwa w odradzaniu Europy.

W roku 2015 przypada 70. rocznica odniesionego w 1945 roku wielkiego zwycięstwa nad nazistowskimi Niemcami. Uratowało ono od zagłady wiele Narodów Świata. To zbawienne zwycięstwo zostało wywalczone głównie przez Narody Słowiańskie, które poniosły największe ofiary. Zwycięstwo było przede wszystkim dziełem Narodu Rosyjskiego, który w ówczesnych państwowych ramach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich potrafił rozwinąć w sobie tradycyjne słowiańskie, rosyjskie wartości narodowo-państwowe i związane z nimi wartości

prawosławne. Umocniło to w Rosjanach patriotyzm rodzący ofiarną waleczność, bezgraniczne bohaterstwo i poświęcenie przesądzające o klęsce wroga. W tym wiekopomnym zwycięstwie znaczny udział miała bohaterska Polska, stanowiąca czwartą siłę w koalicji walczącej z Niemcami w II wojnie światowej.

Po 70. latach od zwycięstwa i druzgocącej klęski niemieckiej, zwyciężone Niemcy stały się znowu groźną siłą dominującą w Zachodniej Europie, zwycięska Rosja jest postępowym i rozwojowym supermocarstwem światowym, a należąca do zwycięskiej koalicji Polska zmarniała i popadła w niszczącą zależność od zwyciężonych Niemiec i całego Zachodu. Taki jest skutek zerwania przez władzę w Polsce sojuszu z Rosją uważaną za wroga i zawarcia sojuszu z antypolskimi zaborczymi Niemcami, USA i Izraelem.

Dlatego po 70. latach od pamiętnego przełomowego zwycięstwa, sytuacja Polski jest katastrofalna. Jest to tragiczny wynik 25. lat zależności od Zachodu, od USA, Izraela i Niemiec, a ostatnio nawet od banderowsko-oligarchicznej Ukrainy. Zależność ta jest przemyślanym systemem wyzyskiwania, okradania i niszczenia Polski, wykorzystywanej do imperialnych działań Zachodu opętanego żądzą panowania nad Światem.

Nieprzerwane czerpanie korzyści z tej zależności zapewnił sobie Zachód przez doprowadzenie do władzy w Polsce partii–mafii, kierowanych przez ludzi związanych z USA, Izraelem, Niemcami i banderowsko-oligarchiczną Ukrainą. Realizują oni interesy tych swoich Krajów kosztem zarządzanej przez siebie Polski.

Rosnąca zależność Polski od Zachodu, umocowana przynależnością do wrogiej nam Unii Europejskiej i wrogiego NATO, jest ukrywana wytworzonym po temu nieprawdziwym medialnym obrazem Polski wolnej, niepodległej i suwerennej i to dzięki związaniu się z Zachodem, z Unią Europejską i NATO. Ten kłamliwy medialny obraz jest uzupełniony równie kłamliwą medialną wizją zagrożenia Polski i całego Zachodu przez Rosję.

W rzeczywistości to Rosja jest coraz bardziej zagrożona przez Zachód, nieustannie przybliżający do jej granic swoje wojskowe bazy NATO i uparczywie dążący do uzyskania takich baz na Ukrainie.

W rzeczywistości także i Polska jest coraz bardziej zagrożona przez Zachód. Umieszcza on na

polskiej ziemi bazy NATO przeciw Rosji, organizuje w Lublinie brygadę litewsko-polsko-ukraińską mającą wspierać banderowsko-oligarchiczny reżim w Kijowie przeciwko prześladowanej ludności Ukrainy, przeciwko Donbasowi i przeciw Rosji.

Wobec antypolskiej i antyrosyjskiej polityki prozachodniej władzy w Warszawie oraz wobec rzeczywistego zagrożenia Polski i Rosji przez Zachód i jego agresywne NATO, straszenie Polaków nieistniejącym zagrożeniem rosyjskim ma swój złowrogi cel. Ma - po pierwsze - odwrócić uwagę Polaków od rzeczywistego zagrożenia Polski, Rosji i Świata przez globalistyczny Zachód, przez USA, Izrael, Niemcy i związaną z nimi banderowsko-oligarchiczną Ukrainę. Ma - po drugie - mobilizować Polaków do udziału w ewentualnej agresji Zachodu na Rosję. Ma - po trzecie - wywołać uznanie Polaków dla umieszczenia w Polsce amerykańskich i niemieckich wojsk NATO przeciw Rosji. Ma - po czwarte - zachęcić Polaków do poparcia integracji Ukrainy z Unią Europejską i NATO oraz umieszczenia na jej obszarze w odległości 300 km od Moskwy wyrzutni raketowych przeciwko Rosji. Właśnie po to jest potrzebne rozniecanie wśród Polaków nienawiści do Rosjan i kłamliwe oskarżanie Rosji o agresję na Ukrainę oraz przygotowywanie agresji na Polskę i inne Kraje. Agresję na Ukrainę w celu przyłączenia jej do Unii Europejskiej i NATO dokonały USA, Izrael i Niemcy oraz zależna od nich Polska i te Państwa przygotowują dalsze agresje na inne Kraje.

W sytuacji takiej przemyślanej zależności od Zachodu, w sytuacji kierowania Polski przeciwko Rosji i wywoływania w tym celu głośnej antyrosyjskiej hysterii, odbywa się niespotykane w dziejach ciche, sprawne i precyzyjne rabowanie i niszczenie przez zachodni kapitał polskiego majątku narodowego. Rozmiary tego rabunku i niszczenia są na ogół Polakom znane. Mniej znane są jego ostateczne cele.

Powszechnie wiadomo, że narzucona Polsce prozachodnia władza w ciągu 25. lat wyprzedala Zachodowi za kilka procent wartości większość złóż surowcowych oraz około 500 tysięcy przemysłowych przedsiębiorstw wydobywczych, produkcyjnych i budowlanych, przedsiębiorstw usługowych, handlowych, komunikacyjnych i finansowych, które w większości zlikwidowali nowi właściciele zachodni jako konkurencyjne dla ich Krajów. Z pozostałego 1. miliona przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych władza zlikwidowała ponad 300 tysięcy. Dziesiątki tysięcy komunalnych domów mieszkalnych władza podarowała obcym i miejscowym właścicielom-spekulantom podnosząc czynsze i eksmitując lokatorów. Z 16. milionów hektarów prywatnej ziemi rolnej władza doprowadziła do odłogowania 4 miliony hektarów. Z 3. milionów hektarów państwowej ziemi rolnej odłogowanej po likwidacji PGR-ów władza sprzedała Niemcom i innym obcokrajowcom 1,5 miliona hektarów.

To dotychczasowe rabowanie i niszczenie polskiego majątku narodowego w zamierzony

sposób doprowadziło do opanowania przez Zachód i zmniejszenia polskiej gospodarki, zmniejszenia przemysłu i rolnictwa, spadku produkcji rolnej i przemysłowej o ponad połowę, zminimalizowania podstawowego dla rozwoju i obronności Kraju przemysłu ciężkiego, zlikwidowania całych dochodowych branż przemysłowych z przemysłem stoczniowym na czele.

Ostateczne cele rabowania i niszczenia przez Zachód polskiego majątku narodowego to przejęcie przez zachodnich właścicieli prawie całej własności w Polsce. Ma temu służyć spłata polskimi lasami i ziemią bezprawnych roszczeń żydowskich wynoszących 65 miliardów dolarów, wykupienie głównie przez Niemców dalszych 5,5 miliona hektarów odłogowanej w tym celu ziemi rolnej, wykupienie przez kapitał zachodni prawie w całości pozostałych jeszcze polską własnością złóż surowcowych, przemysłu, handlu, bankowości i komunikacji, z zarezerwowaniem dla Niemiec większości kopalń węgla, Polskich Kolei Państwowych, Polskich Linii Lotniczych LOT i Poczty Polskiej pozbawionej już prawa używania godła Państwa Polskiego. Od takich zaborczych Niemiec służąca władza w Polsce zrzekła się należnych Polakom wielkich odszkodowań wojennych.

Ten dobiegający końca proces przejmowania przez Zachód polskiego majątku narodowego doprowadził do tego, że Polska mogąca wyżywić 80 milionów ludzi straciła na skutek małej produkcji samowystarczalność nawet żywnościową, stała się rynkiem zbytu zachodnich towarów, rezerwuarem tanich surowców, ziemi i siły roboczej, kooperacyjnym dodatkiem do 5. w Świecie gospodarki Niemiec, osiągającej ten poziom po przejęciu znacznej części produkcji Polski, między innymi produkcji zlikwidowanych stoczni polskich. Dobrze o tym wiedzą eksperci polskiej władzy, pogardliwie nazywając Polskę karłem gospodarczym, a Niemcy z szacunkiem mianując tygrysem, olbrzymem gospodarczym. Potwierdzają oni związane z tym zadłużenie Polski wynoszące ponad 2 biliony zł głównie wobec Niemiec, które ma być spłacone zabudową miejską, złożami surowców, lasami i ziemią. Ma to ułatwić niemieckie osadnictwo w Polsce i przyłączenie do Niemiec polskich ziem odzyskanych po II wojnie światowej. Takie popierane przez USA neonazistowskie roszczenia terytorialne Niemiec wobec Polski zawiera Konstytucja niemiecka.

Integracja potencjalnie bardzo bogatej Polski z rabującym i niszczącym nas Zachodem pogorszyła warunki życia Narodu Polskiego. Celowo doprowadzono w Polsce do wielkiego bezrobocia obejmującego od 14% do 25% Polaków w wieku produkcyjnym oraz celowo wprowadzono zarobki i świadczenia socjalne na najniższym poziomie w Europie. Dorobek materialny przeciętnego Polaka jest 4 razy mniejszy od dorobku Greka i 20 razy mniejszy od dorobku Niemca, czy Szwajcara. Wobec płacy minimalnej w Niemczech wynoszącej 6200 zł, płaca minimalna w Polsce wynosi 1750 zł, renta minimalna – 470 zł, emerytura minimalna – 640 zł, zasiłek przysługujący tylko 20% bezrobotnych – 534 zł. Przy celowo zaniżonych dochodach zawyżono ceny żywności, leków, odzieży i budowanych mieszkań oraz opłaty mieszkaniowe. Wprowadzono także najwyższe w Unii Europejskiej opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon,

Internet, przedszkole, naukę w szkole i za nadmierną ilość podręczników.

Takie ustanowione przez Unię Europejską niekorzystne warunki życia Polaków miały wywołać i wywołały masową emigrację zarobkową, mającą wyludniać Polskę i dostarczać Zachodowi brakującą mu tanią i dobrą siłą roboczą. Na Zachód do pracy wyjechało już 6 milionów Polaków, co wydatnie zwiększyło dochodową produkcję zachodnią a zmniejszyło produkcję polską. Masowa emigracja, brak przyrostu naturalnego i duża śmiertelność wyludniają Polskę wyznaczoną przez Unię Europejską do przyjęcia kilku milionów ludzi z Ukrainy, Niemiec, Izraela i innych Państw Azji oraz z Afryki. Dlatego w Polsce łatwiej znajdują pracę obcokrajowcy, aniżeli Polacy zmuszani do wyjazdu za pracą na Zachód.

Spośród Polaków stale żyjących w Polsce, 6,5 miliona żyje w biedzie, 6,1 miliona żyje w nędzy poniżej minimum socjalnego, 2,7 miliona głoduje, żyjąc poniżej minimum biologicznego, 420 tysięcy żyje w grożącej śmiercią bezdomności. Takie złe warunki życia są pogarszane chemicznym i genetycznym modyfikowaniem żywności, ograniczaniem placówek i personelu służby zdrowia oraz utrudnianiem dostępu do coraz droższego leczenia. Osłabiło to stan zdrowia Polaków, zwiększyło wskaźnik zachorowalności i śmiertelności. W ciągu 25. lat doprowadziło to 1,5 miliona Polaków do depresji i chorób psychicznych, 1,2 miliona do narkomanii, 30 tysięcy do śmierci z głodu, zimna i narkotyków, 110 tysięcy do samobójstwa.

Tylko nielicznym mieszkańcom Polski – ludziom władzy i mediów, oligarchom i innym właścicielom-wyzyskiwaczom stworzono warunki wielkiego złodziejskiego bogacenia się kosztem okradanego Narodu Polskiego. Mają oni za to służyć zachodnim mocodawcom i utrzymywać Polskę w zależności od Zachodu, posługując się kłamstwem, przekupstwem i represją.

Naród Polski jest niszczonej przez Zachód nie tylko materialnie i zdrowotnie, lecz także umysłowo i moralnie. Ograniczono w tym celu rozwój nauki stanowiącej podstawę rozwoju Narodu i Państwa. Zlikwidowano wiele szkół i przedszkoli, obniżono w całym szkolnictwie poziom nauczania i wychowania młodzieży, zmniejszono szczególnie nauczanie historii i języka polskiego, przeciążono uczniów nadmiarem zbytecznej wiedzy, osłabiono chęć do nauki rozpowszechnianiem demoralizujących gier komputerowych. Zamknięto wiele domów kultury i bibliotek, wycofując księgozbiory o profilu historycznym, etycznym i patriotycznym. Rozbudowano w Polsce antypolskie media – prasę, radio i telewizję – będące w większości własnością zachodnich koncernów medialnych. Ich najważniejszą rolą jest okłamywanie, ogłupianie i demoralizowanie Polaków, utrwalanie w Narodzie Polskim postaw prozachodnich i antyrosyjskich umacniających zależność Polski od Zachodu. Coraz słabiej prezentowana jest polska kultura i tradycja, coraz mocniej narzucane są obce kultury i destrukcyjne obyczaje.

Coraz bardziej degraduje się małżeństwo i rodzinę oraz macierzyństwo i ojcostwo. Coraz konsekwentniej propaguje się eutanazję i zabijanie dzieci nienarodzonych. Coraz natarczywiej popularyzuje się zbrodnie i wynaturzenia sprzeczne z Prawem Naturalnym, z Bożym naturalnym porządkiem Świata. Tymi wszystkimi przemyślanymi sposobami doprowadzono do obniżenia poziomu umysłowego, moralnego i patriotycznego młodzieży i całego Narodu Polskiego, poddanego wynaradawianiu w celu przekształcenia go w bezrozumną masę niewolniczą posłusznie realizującą obce i wrogie interesy.

W taką posłuszną Zachodowi niewolniczą masę zwróconą przeciw Rosji zamierzają przekształcić Ukraińców władze USA i Unii Europejskiej z Niemcami na czele. Z ich namowy 18. stycznia 2015 roku krwawy reżim w Kijowie rozpoczął bandycką ofensywę wojskową na Doniecką Republikę Ludową, łamiąc obowiązujący rozejm. Wojsko ukraińskie opanowane przez banderowskich morderców i amerykańskich doradców, przy pomocy ochotniczych oddziałów wojsk NATO, celowo zabija ludność cywilną z kobietami i dziećmi. Oto tak władza banderowców i oligarchów na Ukrainie wita Nowy Rok 2015. Popiera ją najgorliwiej władza w Polsce, udzielając pomocy materialnej, politycznej, wojskowej i kadrowej. Do Polski zostało przesiedlonych ponad 20 tysięcy banderowskich Ukraińców, zasilających antyrosyjskie środowiska w naszym Kraju. Są oni tutaj leczeni, szkoleni wojskowo, zatrudniani w administracji samorządowej i państwowej, w partiach politycznych i mediach oraz w instytucjach mających wpływ na politykę i historię, którą wraz z banderowskimi historykami na Ukrainie fałszują dla swych nazistowskich celów, dla ukrywania banderowskiego ludobójstwa.

Pomaga im w tym władza w Polsce, której przedstawiciele pod dyktando banderowskich historyków mówią o wyzwoleniu w 1945 roku Krakowa, niemieckiego obozu zagłady w Oświęcimiu i innych miejsc przez armię ukraińską. Nie było wtedy takiej armii. Miejsca te i całą Polskę wyzwalała wraz z Wojskiem Polskim Armia Czerwona jako siła zbrojna Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Składała się ona z żołnierzy wszystkich Narodów wchodzących w skład ZSRR. Ponieważ w Związku Radzieckim było najwięcej Rosjan, przeważali oni również w Armii Czerwonej. Sporo było w niej Ukraińców odważnie walczących zarówno z Niemcami, jak i z proniemieckimi Ukraińcami spod znaku Bandery. Ukraińscy żołnierze Armii Czerwonej przemianowanej na Armię Radziecką byli wspaniałymi Ukraińcami, w przeciwieństwie do dzisiejszych banderowskich Ukraińców w Polsce i na Ukrainie. Są oni największymi kłamcami historycznymi, najbardziej fanatycznymi agitatorami antyrosyjskimi, zwolennikami terrorystycznej wojny z Donbasem i Rosją, popierającymi masowe zabijanie ludzi w imię wolnej Ukrainy.

Pomimo poparcia i pomocy Polski dla Ukrainy, jej prozachodnia władza jest odrażająco antypolska. Rozwija kult Bandery-ludobójcy, który w mordowaniu Polaków starał się prześcignąć swego mocodawcę – Hitlera. Władza Ukrainy czci i kontynuuje tradycje OUN-UPA, które w służbie nazistowskich Niemiec wymordowały ponad 200 tysięcy Polaków i tyle samo

broniących ich Ukraińców i Rosjan. Władza Poroszenki i Jaceniuka stara się o poparcie Niemiec i USA dla swych roszczeń terytorialnych wobec Polski, według których 19 polskich powiatów województw lubelskiego i podkarpackiego ma być oddane Ukrainie. Z taką nazistowską, antypolską władzą na Ukrainie władza w Polsce na żądanie Zachodu solidaryzuje się we wszystkich antyrosyjskich działaniach.

W tej sytuacji władza w Polsce na równi z władzami USA, Izraela, Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii odpowiada za to, że od początku wywołanego przez Zachód konfliktu zbrojnego zginęło na Ukrainie i w Donbasie 10 tysięcy ludzi. Ile jeszcze musi zginąć zamieszkujących Ukrainę i Donbas Ukraińców i Rosjan, aby Narody Europy przeciwstawiły się USA jako globalistycznemu imperium zła, aby przeciwstawiły się zdominowanej przez USA imperialnej Unii Europejskiej?! Ile jeszcze musi zamordować mieszkańców Ukrainy i Donbasu banderowsko-oligarchiczny reżim w Kijowie, aby wszyscy Ukraińcy przeciwstawili się takiej krwawo narzuconej im przez Zachód bandyckiej władzy, wystąpili przeciw integracji z Unią Europejską i NATO, wybrali sojusz z Rosją?!

Ukraińcy muszą wiedzieć, że antyrosyjski Zachód jest również antyukraiński i nie chce samodzielnej Ukrainy. Chce tylko oderwanej od Rosji słabej Ukrainy, którą pod pozorem popierania jej samodzielności będzie mógł łatwo zniewolić, okraść z wielkich bogactw i wykorzystać przeciw Rosji. Dla Zachodu Ukraina jako słowiańska jest obca i niższa cywilizacyjnie. Jest jedynie terenem grabieży bogactw i narzędziem do walki z Rosją, narzędziem w razie wojny przeznaczonym do zniszczenia. Dla Rosji Ukraina jest bratnim słowiańskim Krajem. Rosja i Ukraina wywodzą się z jednej Rusi, której pierwszą stolicą był Kijów. Ta wspólna kolebka została splugawiona i zawłaszczona przez nazistowskich banderowców i złodziejskich oligarchów spiskujących z Zachodem przeciwko niej. Jedynym gwarantem istnienia i bezpieczeństwa Ukrainy jest Rosja. Te dwa słowiańskie, ruskie Kraje są ze sobą związane wspólnym pochodzeniem narodowym, wspólną kulturą, religią i historią, wspólnymi najbardziej opłacalnymi powiązaniem gospodarczymi. Dlatego dla swoich najżywotniejszych interesów Rosja i Ukraina muszą być razem.

Zagrożenie idące z Zachodu można i trzeba zażegnać przez powstrzymanie ekspansji Unii Europejskiej i NATO na Wschód. Ekspansję tę nieoczekiwanie dla Zachodu powstrzymały starania o przyjęcie Ukrainy do Unii Europejskiej i NATO, wywołujące konflikt zbrojny. Obnażył on imperialistyczne zamiary Zachodu, zrażając Narody do wiązania się z Unią Europejską i NATO. Nieudana próba zbrojnego pozyskania Ukrainy przez Zachód i nieuzasadnione sankcje gospodarcze wobec Rosji kończą możliwości rozszerzania Unii Europejskiej i NATO na Wschód. Przyspieszy to przewidywaną przez Zachód likwidację Unii Europejskiej, która spełniła już swoje zadania:

- odbudowała po klęsce wojennej potęgę Niemiec i zapewniła im dominację w Europie Zachodniej,

- odebrała i przeciwstawiła Rosji byłe socjalistyczne Państwa sojusznice w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowej, uzależniła je od Zachodu i zawłaszczyła ich majątek narodowy.

Po likwidacji Unii Europejskiej, pod panowaniem Niemiec ma się znaleźć Austria i Węgry, Czechy i Słowacja, Polska i Litwa.

Ocalić Polskę może jedynie wyjście z Unii Europejskiej i NATO, uwolnienie się od dominacji Niemiec i zawarcie sojuszu z Rosją gwarantującą polskie granice wobec niemieckich i ukraińskich roszczeń terytorialnych. Realizacja tych zamierzeń wymaga w Polsce zmiany władzy, która musi być złożona z Polaków dobrze znających miejscowe realia swego Kraju i wiernie służących polskiemu interesowi narodowemu. Okazją do tego są tegoroczne wybory Prezydenta, Sejmu i Senatu. Polska Wspólnota Narodowa z Samoobroną poczyniły starania powołania dla wielu polskich organizacji narodowych, ludowych, patriotycznych wspólnego Komitetu Wyborczego Ocalenia Narodowego. Ma on wysunąć kandydatów na Prezydenta, posłów i senatorów spośród najlepszych Polaków-narodowców i patriotów kierujących się dobrem Polski, dobrem Narodu Polskiego. Wybranie takich naszych kandydatów do władzy jest możliwe tylko przy uznaniu ich autorytetu i obdarzeniu ich zaufaniem przez miliony zjednoczonych wokół nas Polaków. Jest to trudne zadanie, albowiem Polacy są podzieleni, rozbici, przeciwstawiani sobie, dający posłuch pomówieniom i oszczerstwom utrudniającym jednoczenie się i współpracę. Polacy są nadal na etapie dzielenia się a nie jednoczenia się, w czym zasadniczą rolę odgrywają skłócający nas wrogowie. Sprzyja to istnieniu wielu organizacji i nieustannym powstawaniu nowych, podobnych do poprzednich. Często jest to celowa próba rozbijania organizacji najlepszych i zastępowania ich organizacjami dywersyjnymi. Nie sprzyja to budowaniu jednej silnej organizacji jednoczącej znaczną część Polaków. Pomimo tych trudności uczynimy wszystko, aby nadchodzące wybory wykorzystać do zmiany władzy z antypolskiej na polską.

W tym ważnym dziele pomagać nam będzie wyrastający z ruchu narodowego rozwijany przez nas ruch słowiański. Stanowi on wielką nadzieję odrodzenia Polski. Misją ruchu słowiańskiego jest umacnianie w Narodach i Państwach Słowiańskich poczucia wspólnoty, wynikającej z pokrewieństwa etnicznego i kulturowego oraz z podobnych zagrożeń i możliwości rozwoju. Ruch słowiański umacnia więź pomiędzy zdominowanymi przez Zachód Państwami Słowiańskimi a Rosją i Białorusią. Przeciwstawia się banderyzacji i oligarchizacji Ukrainy, zabiegając o jej słowiański związek z Rosją i Białorusią. Przeciwstawia się nastawianiu Polski przeciwko Rosji i innym Państwom Słowiańskim. Stwarza moralne i ideowe przesłanki powstania w przyszłości Wspólnoty Słowiańskiej jako najkorzystniejszego sojuszu wszystkich wolnych i suwerennych Narodów i Państw Słowiańskich.

Takie cele przyświecają rozwijającemu ruch słowiański Międzynarodowemu Komitetowi Słowiańskiemu, Polskiemu Komitetowi Słowiańskiemu i Komitetom Słowiańskim pozostałych

Państw Słowiańskich oraz Stowarzyszeniu Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej. Cele te rozwinięte mający się odbyć w tym roku XI Zjazd Wszechsłowiański. Jego uczestnikami będą przedstawiciele wszystkich Narodów Słowiańskich. Zjazd wybierze nowy Międzynarodowy Komitet Słowiański jako kierowniczy organ międzynarodowego ruchu słowiańskiego. Jest on społecznym reprezentantem Narodów Słowiańskich, Słowiańszczyzny. Jest wyrazicielem i obrońcą interesów poszczególnych Narodów Słowiańskich oraz zbiorowych interesów całej Słowiańszczyzny. Jest rzecznikiem wszelkich aspiracji Narodów Słowiańskich oraz ich stanowiska w sprawach narodowych i międzynarodowych. Wyraża i umacnia jedność Słowian wszystkich narodowości jako źródło siły i zwycięstw Słowiańskich Narodów.

Pomni zwycięstwa 1945 roku, podejmujemy z Nowym Rokiem 2015 działanie z niezachwianą wiarą w nasze nowe pokojowe zwycięstwo !

Zarząd Naczelny Polskiej Wspólnoty Narodowej
Rada Krajowa Polskiego Komitetu Słowiańskiego
Zarząd Główny Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej
Przewodniczący Bolesław Tejkowski - Członek Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego

Warszawa, styczeń 2015 rok